



„Cichutko tak, cichutko tak, Bóg ludziom dał Swój dar, Cudownych błogosławieństw moc, Niebiański w sercach żar. Choć przyszedł niesłyszalnie Na świat, gdzie rządzi grzech, Pokorne dusze przyjmą Go — On Zbawcą naszym jest”. Jak co roku w wigiliny wieczór 24 grudnia w katedrze grodzieńskiej została odprawiona uroczysta Pasterka. W Świętą Noc, kiedy setki wiernych zebranych w świątyni w wielkiej zadumie zatrzymały się przed niepojętą tajemnicą przyjscia na świat Syna Bożego, naszego Zbawcy, ks. bp Aleksander Kaszkiewicz wniósł figurę Dzieciątka Jezus i położył ją w żłóbku. W tym samym czasie w kościołach Diecezji, jak i w całym kraju, były odprawiane Msze, upamiętniające oczekiwanie i modlitwę pasterzy zmierzających do Betlejem.

Zwracając się do wiernych z homilią, ks. bp Aleksander Kaszkiewicz podkreślił, że w wigilię Bożego Narodzenia grodnianie łączą się duchowo ze wszystkimi braćmi i siostrami Kościoła Grodzieńskiego, którzy są zgromadzeni w świątyniach, oraz ze wszystkimi chrześcijanami rozszanymi po całym świecie, którzy należą do wielkiej rodziny, której na imię – Święty Kościół Powszechny. † „Nasza obecność na pewno ma wielki sens. Przyszliśmy na Pasterkę nie tylko dlatego, że na nią przychodzili nasi przodkowie, że taka jest tradycja, że chcemy tu spotkać naszych przyjaciół i znajomych. Zgromadziliśmy się tutaj, żeby dać świadectwo naszej wiary i miłości do Boga, który przychodzi do nas ukryty w ludzkim ciele – mówił ks. bp Aleksander. – Razem z pasterzami, którzy kiedyś jako pierwsi oddali hołd Bożemu Dzieciątku na Betlejemskich polach, pragniemy i my uwielbiać to słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami”.

Hierarcha także zaznaczył, że chociaż otacza nas ciemność nocy, oczami wiary dostrzegamy wielką światłość, która przychodzi z wysoka i napędza nasze serca prawdziwą i głęboką radością. Tę właśnie radość miał na myśli Anioł Pański, kiedy przemówił do przestraszonych pasterzy: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu. Dziś w mieście Dawida narodził się nam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan”.

„Ta wielka radość wypełnia dziś serca chrześcijan na całym świecie. W tę błogosławioną noc Bóg obdarowuje ludzkość najcenniejszym darem, zsyłając na ziemię swojego jedyne Syna. Rodząc się z Maryi, Syn Boży staje się jednym z nas. Przychodzi na ziemię, aby naszym ludzkim językiem opowiadać o Bogu, który jest miłością, przychodzi, aby objawić nam, że wszechmogący Bóg – Pan Nieba i Ziemi – jest naszym Ojcem, który kocha każdego z nas i

pragnie naszego szczęścia. Przychodzi, aby żyjąc na ziemi nauczyć nas, jak my mamy żyć, by osiągnąć szczęście wieczne w niebie” – podkreślił pasterz.

Ks. bp Aleksander również mówił o tym, że Bóg od wieków przygotowywał ludzkość na przyjście Chrystusa. Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Nie doczekali się tego święta ani patriarchowie Starego Testamentu, ani prorocy. Nie przeżyli tej radości święci mężowie Boży. Ta radość jest dziś naszym udziałem. Dlatego trzeba dziękować Bogu za tamtą noc, która rozświetliła mroki ludzkości i pozwoliła zagubionemu, umęczonemu, zniewolonemu przez grzech człowiekowi z radością i nadzieją spojrzeć w przyszłość.

„Boże Narodzenie jest zapowiedzią końca panowania grzechu i pełnego zwycięstwa łaski. Dziś przychodzi do nas Odkupiciel, który na Drzewie Krzyża dokona dzieła zbawienia całego rodzaju ludzkiego. W tę błogosławioną noc z wiarą i miłością patrzymy na prostą ubogą szopkę. Przypomina nam ona, że Syn Boży nie wybrał sobie na mieszkanie okazałego pałacu, nie pragnął hołdu uwielbienia od wielkich tego świata. Pan Jezus narodził się w ubogiej stajence, aby każdy człowiek niezależnie od tego, czy jest mądry i bogaty, jak Mędrcy ze wschodu, czy też ubogi i prosty, jak pasterze z okolic Betlejem, mógł swobodnie, bez lęku przyjść do Niego i złożyć Mu pokłon. Aby żaden człowiek nie mógł zarzucić Jezusowi, że nie znał życia. Jego życie było bardzo ludzkie, podobne do życia każdego z nas. Przyszedł na ten świat tak jak my, nagi, bezbronny i kruchy. Jak każde dziecko potrzebował opieki Maryi i Józefa, zaznał głód i chłód, grozę ucieczki i trud zdobywania chleba powszedniego. Doświadczył również smaku ludzkich łez, bólu niewdzięczności, odrzucenia i zdrady. Doświadczył wreszcie najboleśniej i najokrutniejszej śmierci na krzyżu. Nic więc, co ludzkie, nie było mu obce. Doświadczył tego wszystkiego, ponieważ umiłował człowieka, i w imię tej miłości stał się jednym z nas. Dlatego święto Bożego Narodzenia można nazwać inaczej świętem objawienia Bożej miłości” – podsumował hierarcha.

Na zakończenie Pasterki ks. bp Aleksander złożył wszystkim zebranim wiernym życzenia świąteczne, podkreślając, że święta Bożego Narodzenia przypominają nam prawdę o Bożej miłości.

„Co roku w uroczysty sposób obchodzimy te wydarzenia, aby jeszcze bardziej nasze serca otworzyły się na dar tej miłości, abyśmy pozwolili Panu Bogu nas przemieniać, abyśmy uczyli się każdego dnia odpowiadać na tę niepojętą bezgraniczną Bożą miłość naszą ludzką niedoskonałą lecz prawdziwą i szczerą miłością” – powiedział ks. bp Aleksander.

W świętą noc Bożego Narodzenia pasterz Diecezji życzył każdemu prawdziwej chrześcijańskiej radości, która ma swoje źródło w osobie Jezusa Chrystusa, żeby Boże błogosławieństwo i obfitość łaski towarzyszyły każdego dnia, żeby w rodzinach zapanowała zgoda, wzajemna miłość, dobroć, szacunek i życzliwość. Hierarcha ogarnął świątecznymi życzeniami także wszystkich chorych i cierpiących, samotnych oraz tych, którzy z powodu podeszłego wieku lub choroby nie mogli przybyć do świątyni. „Są oni obecni w moim sercu, polecam ich Panu w modlitwie, aby radosne spotkanie z Chrystusem, który do nas przychodzi, stało się także i ich udziałem” – powiedział ks. bp Aleksander.

Potem ordynariusz grodzieński i inni duszpasterze podzielili się białym jak śnieg opłatkiem z niemalże wszystkimi zgromadzonymi w katedrze wiernymi. Ten piękny gest przypominał wszystkim, że łamiąc płatek „anielskiego chleba”, dzielimy się z bliźnimi miłością, dobrocią i życzliwością.